



Sygn. akt II CSK 655/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lipca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maria Szulc (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z powództwa B. J. i E. J.
przeciwko B. Spółce Akcyjnej w W.
z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej Towarzystwa
Ubezpieczeń (...) Spółki Akcyjnej w S.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 14 lipca 2017 r.,
skargi kasacyjnej powodów
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 18 maja 2016 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny (...) zmienił wyrok Sądu Okręgowego
w S., którym została zasądzona na rzecz powodów kwota 56 685,37 zł z tytułu

kosztów naprawy budynku uszkodzonego w czasie trwania inwestycji budowy drogi, w ten sposób, że powództwo oddalił.

Sąd drugiej instancji zaakceptował ustalenia faktyczne z wyjątkiem dotyczących przyjęcia, że stan budynku nie miał wpływu na powstanie uszkodzeń oraz dotyczących niekorzystnego wpływu budowy drogi, szczególnie transportu ziemi przez samochody ciężarowe na powstałe uszkodzenia.

Ustalił, że pozwana jest generalnym wykonawcą inwestycji „Budowa węzła P. wraz z obwodnicą w miejscowości T. i miejscowości O. w ciągu drogi krajowej nr (...)”. Przed rozpoczęciem robót w dniu 8 grudnia 2009 r. został spisany protokół stanu „0” budynków powodów, zrobione fotografie i nagrany film. Mury budynku były spękane, zawilgocone, posadowienie budynku nie było stabilne, na schodach były ubytki w płytkach, taras był betonową konstrukcją bez zadaszenia, z licznymi spękaniem i zawilgoceniem. Budynek powodów składa się z części starej ponad 80 - letniej oraz części dobudowanej i mimo występujących uszkodzeń nie utracił walorów technicznych w odniesieniu do podstawowych elementów konstrukcyjnych. W celu przywrócenia utraconych walorów użytkowych trzeba przeprowadzić proste zabiegi naprawcze o wartości 70 856,71 zł. Teren przed budynkiem był udostępniony jednemu z podwykonawców w celu składowania ciężkiego sprzętu, a nadto na posesji była stacja paliw. W czasie budowy urządzono zastępczą drogę, która służyła jako objazd.

Sąd Apelacyjny przyjął, że pozwany jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 435 k.c. i odnosząc się do przesłanek odpowiedzialności pozwanej ustalił, że w budynku powodów powstały liczne spękania, lecz brak związku przyczynowego pomiędzy jego stanem a prowadzeniem robót budowlanych. Konieczne było bowiem wykazanie, że szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, bądź pozostaje w związku z samym ruchem przedsiębiorstwa jako całości, niezwiązanym koniecznie w danych okolicznościach z wykorzystywaniem sił przyrody. Przywołując test warunku koniecznego wskazał, że należy zbadać, czy niewystąpienie zdarzenia powodowałoby, że szkoda także by nie wystąpiła.

Odmienne ocenił dwie sporządzone opinie biegłych, uznając za nieprzekonywującą opinię biegłego S., na której Sąd pierwszej instancji oparł ustalenia w zakresie związku przyczynowego.

W jego ocenie na brak związku przyczynowego pomiędzy szkodą w postaci licznych spękań budynku a prowadzonymi przez pozwaną robotami wskazywała opinia biegłej W., która konsekwentnie twierdziła, że prace te nie wpłynęły na powstanie szkody. Podzielił pogląd, że na stan techniczny budynku ma wpływ jego jakość i sposób wykonania, w tym rodzaj użytego materiału. Użycie różnorodnych materiałów i ich rodzaj było przyczyną powstania spękań w dobudowanej części - w starej nie powstały. Również biegły S. opisał przyczyny pierwotnych spękań i uwypuklił brak przerwy dylatacyjnej kompensującej różnicę osiadań na połączeniu starego budynku z nowym, wzrost obciążeń związanych z nadbudową, wadliwość wykonania regipsów oraz kilkuletni okres eksploatacji. Potwierdził też, że projekt budynku zawierał usterki mimo zapewnienia w przeciętnych warunkach trwałości i bezpieczeństwa funkcjonowania. Sąd uznał, że w opinii tego biegłego zachodzą sprzeczności, które nie zostały usunięte. Biegła W. wszechstronnie wyjaśniła stanowisko przeciwne, odnosząc się zarówno do stanu zerowego przed rozpoczęciem robót, jak i oględzin dokonanych w marcu 2010 r. Ponadto w oparciu o zdjęcia wykopu ze stojącą wodą nie można przyjąć wniosku o obniżeniu wód gruntowych i upatrywania w tym zasadniczego powodu spękań - pojawiły się już przed rozpoczęciem robót; konieczne są do tego badania geologiczne a takich ten biegły nie przeprowadzał; ponadto twierdzenia o deformacji ściany i trudności z otwieraniem okien pojawiły się dopiero w trakcie wizyty biegłego i twierdzenie biegłego o związku z robotami jest gołosłowne.

Za istotną okoliczność Sąd drugiej instancji uznał fakt parkowania na posesji ciężkich maszyn podwykonawcy, zbrojeń i szalunków, który miał wpływ na powstanie dalszych uszkodzeń i to przyjął na podstawie opinii biegłej W.

Wskazał również, że nawet przy przyjęciu istnienia związku przyczynowego odpowiedzialność pozwanej wyklucza wyłączna wina powodów - skoro mieli świadomość pęknięć i wyrazili zgodę na wjeżdżanie ciężkiego sprzętu, składowanie materiału oraz zlokalizowanie stacji paliw dla ciężkiego sprzętu.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku powodowie zarzucili naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia - art. 286 w zw. z 391 k.p.c. przez niewyjaśnienie sprzeczności pomiędzy opiniami biegłych, a zwłaszcza przez opinię kolejnego biegłego oraz art. 232 zd. 2 k.p.c. w zw. z 391 k.p.c. przez niedopuszczenie z urzędu dodatkowej opinii biegłego z zakresu budownictwa, bądź zespołu takich biegłych. Wnieśli o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Dokonując oceny zarzutów zgłoszonych w ramach podstawy kasacyjnej określonej w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., wskazać trzeba, że strona powołując się na tę podstawę poza wskazaniem, które przepisy zostały naruszone przez Sąd drugiej instancji, powinna wyjaśnić, na czym to naruszenie polega, oraz jaki miało wpływ na wynik sprawy. Ponieważ samo naruszenie przepisów postępowania nie jest wystarczającą podstawą skargi kasacyjnej, stronę skarżącą obciąża obowiązek wykazania, że następstwa stwierdzonej wadliwości postępowania były tego rodzaju, iż kształtowały lub współkształtowały treść kwestionowanego orzeczenia. Taką zależność strona powodowa wykazała, przedstawiając przekonujące argumenty, które wskazują na brak wyjaśnienia sprzeczności wniosków opinii dwóch biegłych, którzy opierając się na tym samym stanie faktycznym, zawarli w opiniach wnioski krańcowo odmienne. Wyjaśnienie Sądowi przyczyn powstania spękań w nowej części budynku wymaga wiedzy specjalistycznej, zaś Sąd drugiej instancji mimo wskazania, że druga opinia biegłego zawiera sprzeczności, które nie zostały usunięte, nie przedstawił żadnych argumentów, które mogłyby o tym świadczyć. Ocena opinii przez Sąd jako dowodu w kategoriach rzetelności i fachowości uchyla się spod kontroli kasacyjnej Sądu Najwyższego, ale kontrolą tą jest objęta prawidłowość przeprowadzonego postępowania dowodowego.

Postępowanie dowodowe sąd drugiej instancji prowadzi, stosując odpowiednio przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55 wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2013 r.,

IV CSK 380/12, nie publ.). Jeśli materiał dowodowy zebrany przez sąd pierwszej instancji nie jest zupełny, jako skutek błędu stron lub sądu, może dojść do jego uzupełnienia i poszerzenia stanu faktycznego. W postępowaniu apelacyjnym ma również zastosowanie art. 232 zdanie drugie k.p.c., z zastrzeżeniem ograniczeń wskazanych w art. 381 k.p.c. oraz dążenia do wydania właściwego orzeczenia, opartego na rzeczywistym stanie faktycznym. Potrzeba uzupełnienia materiału dowodowego w postępowaniu apelacyjnym może być pominięta wyjątkowo, a jak stwierdził Sąd Najwyższy we wskazanym wyżej wyroku, dążenie do koncentracji materiału dowodowego nie może prowadzić do naruszenia zasady sprawiedliwego procesu, który musi być oparty na wszechstronnym zbadaniu okoliczności sprawy, czego warunkiem jest dokonanie ustaleń faktycznych zgodnych z rzeczywistym stanem.

Celem powołania dowodu z opinii biegłego nie jest ustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia, lecz udzielenie sądowi wiadomości specjalnych w takich kwestiach, których wyjaśnienie przekracza zakres wiedzy wynikający z doświadczenia życiowego osób posiadających wykształcenie ogólne. Zadaniem biegłego zasadniczo jest więc dokonanie oceny przedstawionego materiału z punktu widzenia posiadanej wiedzy naukowej (technicznej) danej specjalności i przedstawienie sądowi danych i wniosków umożliwiających poczynienie właściwych ustaleń faktycznych i właściwą ocenę prawną znaczenia okoliczności wskazanych w podstawie faktycznej.

W tej sprawie zostały wydane dwie opinie biegłych - pierwsza negatywnie oceniona przez Sąd pierwszej instancji i druga, która stanowiła podstawę jego ustaleń. Sąd drugiej instancji, odmiennie oceniając przydatność opinii dla rozstrzygnięcia sprawy, poczynił ustalenia faktyczne i zdyskredytował drugą opinię. Opinie te zawierały przeciwstawne wnioski co do przyczyny spękania ścian w domu powodów. O ile przed Sądem pierwszej instancji dopuszczany był dowód z opinii uzupełniającej biegłych i przedstawiali oni swe racje na rozprawie, o tyle przed Sądem drugiej instancji strony nie były uprzedzone o wątpliwości Sądu co do wartości merytorycznej obu opinii i nie przeprowadzono żadnego postępowania dowodowego w tym zakresie, ani nie podjęto próby wyjaśnienia rozbieżności w opiniach, zwłaszcza przez ponowne przesłuchanie biegłych, czy powołanie

dowodu opinii kolejnego biegłego lub instytutu. Sąd zastosował natomiast „proste domniemania”, które wkraczały w zakres wiedzy specjalistycznej, a nie w zakres dokonywania ustaleń. Prawidłowe jest stanowisko, że opinia biegłego nie ma znaczenia decydującego i podlega ocenie tak, jak każdy środek dowodowy, ale sąd w zakresie wiedzy specjalistycznej nie może sam przesądzać o kwestiach, które wkraczają w kompetencje biegłego. Oczywiście jest również, że w razie sprzecznych wniosków opinii biegłego, nie zawsze jest konieczne powołanie biegłego kolejnego. Powołane przez Sąd stanowisko judykatury dotyczyło jednak takich sytuacji procesowych, w których z powodu wadliwości opinii pierwszej był dopuszczony dowód z opinii drugiego biegłego, którą to opinię sąd uznawał za prawidłową i na niej opierał swoje rozstrzygnięcie, także w instancji odwoławczej. W tej sprawie Sąd drugiej instancji zakwestionował opinię drugą bez wyjaśnienia przez biegłego wątpliwości Sądu, na które zresztą opinia pisemna, przy szczegółowej analizie, dawała odpowiedź wprost. Strona powodowa nie miała podstaw do zgłaszania w apelacji dodatkowych wniosków w zakresie opinii biegłych z uwagi na ustalenie stanu faktycznego przez Sąd Okręgowy zgodnego z jej twierdzeniami. Jeżeli zatem Sąd odwoławczy miał wątpliwości co do merytorycznej wartości opinii drugiej, powinien o tym uprzedzić strony, dając im możliwość przedstawienia stanowiska co do tej kwestii i zgłoszenia ewentualnych nowych dowodów, albo przeprowadzić z urzędu uzupełniające postępowanie dowodowe w celu wyjaśnienia powziętych wątpliwości. Strona nie powinna być zaskakiwana odmienną oceną dowodową sądu drugiej instancji opinii biegłych stanowiących podstawę ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, które zostały ocenione przez sąd pierwszej instancji zgodnie z jej twierdzeniami. Brak zatem dopuszczenia przez Sąd z urzędu dowodu z kolejnej opinii biegłego w sytuacji uznania przez Sąd Apelacyjny za przydatną do rozstrzygnięcia opinię biegłą zdyskwalifikowaną przez Sąd pierwszej instancji, w sytuacji istnienia dwóch opinii zawierających odmienne wnioski odnośnie do przyczyn szkody, uzasadnia zarzut naruszenia art. 232 zd. drugie k.p.c. oraz art. 278 § 1 k.p.c. w stopniu mogącym mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Ograniczanie zakresu stosowania art. 232 zd. drugie k.p.c. w takiej sytuacji nie może być uznane za trafne, bo uprawnienie sądu staje się wręcz jego obowiązkiem podjęcia inicjatywy dowodowej z urzędu w razie

wystąpienia takiej oczywistej potrzeby, albo wręcz konieczności (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2017 r., II CSK 195/16, nie publ., z dnia 11 grudnia 2014 r., IV CA 1/14, nie publ.; z dnia 7 marca 2013 r., II CSK 422/12, nie publ.; z dnia 27 kwietnia 2012 r., V CSK 202/11, nie publ.; z dnia 15 stycznia 2010 r., I CSK 199/09, nie publ.). Nie stoi temu na przeszkodzie art. 381 k.p.c., który nie może być postrzegany, jako przeszkoda do wyjaśnienia okoliczności koniecznych do prawidłowego rozstrzygnięcia sporu, zwłaszcza jeżeli taka potrzeba zaistniała na etapie postępowania apelacyjnego i z uwagi na przebieg tego postępowania strona mogłaby zgłosić wnioski o powołanie kolejnego biegłego, reagując na wątpliwości sądu co do przydatności opinii sporządzonych przez biegłych przed Sądem Okręgowym i udowadniać te okoliczności, które stanowiły podstawę faktyczną jej żądania. Przeciwnie stanowisko prowadzi do ograniczenia prawa strony udowodnienia jej twierdzeń i stawia ją w takiej sytuacji procesowej, w której dokonane ustalenia faktyczne nie podlegają dalszej kontroli w postępowaniu kasacyjnym z uwagi na treść art. 398¹³ § 2 k.p.c.

Z tych względów orzeczono zgodnie z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., o kosztach rozstrzygając zgodnie z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 i 398²¹ k.p.c.

jw

r.g.